

Andrzej KOWALCZYK

Uniwersytet Warszawski

ZASOBY KULTUROWE I WALORY KULTUROWE – PRÓBA USTALENIA ZNACZENIA TYCH POJĘĆ

1. Wprowadzenie

W polskiej literaturze dotyczącej turystyki jednymi z częściej używanych określeń są terminy „zasoby turystyczne” i „walory turystyczne”. Niekiedy są one stosowane zamiennie, ale część autorów, w tym niżej podpisany, uważa, że różnią się one od siebie znaczeniem, a pojęcie „zasoby turystyczne” jest szerzej traktowane niż „walory turystyczne”. Zasoby turystyczne mogą być rozumiane jako atrybuty środowiska przyrodniczego i społecznego (walory potencjalne), które dopiero po dokonaniu przez turystę odpowiedniej oceny mogą stać się faktycznymi walorami turystycznymi. Oznacza to, że niektóre zasoby nie muszą być spostrzegane przez niektórych turystów jako walory. Tym samym pojęcie „zasoby turystyczne” należy traktować jako termin dotyczący zjawisk obiektywnie istniejących, podczas gdy „walory turystyczne” są kategorią subiektywną (KOWALCZYK 2000, s. 34, przypis 1).

W języku polskim termin „zasób” jest definiowany jako „pewna ilość czegoś zebrana, nagromadzona w celu wykorzystania w przyszłości; zapas, rezerwa”, a „zasoby” jako „złoża rud, minerałów i innych bogactw naturalnych, które mogą być wykorzystane w gospodarce i przemyśle” (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, T-Ż 2003, s. 885–886). Natomiast słowo „walor” jest rozumiane jako „wartość, znaczenie, dodatnia cecha; zaleta”,

określenie „waloryzacja” jako „przywrócenie, przywracanie wartości czemuś”, a „waloryzować” jako „nadawać lub przywracać wartość czemuś, uznawać coś za wartościowe” (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, T-Ż 2003, s. 342). Określenie „walor” pochodzi od francuskiego słowa *valeur* i oznacza „wartość, znaczenie, zaletę”, które z kolei nawiązują do łacińskiego *valor* (liczba mnoga od *valeo* – „jestem silny, zdrowy”) (*Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe* 1996, s. 1158).

Przedstawione wyżej rozważania dotyczą zarówno tych zasobów turystycznych i walorów turystycznych, które w literaturze przedmiotu są traktowane jako zasoby/walory przyrodnicze (naturalne), jak i zasobów/walorów pozaprzyrodniczych (antropogenicznych), czyli kulturowych. Prezentowany niżej tekst jest próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy faktycznie terminy „zasoby kulturowe” i „walory kulturowe” można uznać za synonimy, czy też oznaczają coś innego. Ponieważ nieostrość tych pojęć powoduje, że wszelkie próby precyzyjnego określenia ich znaczenia wydają się być – oczywiście zdaniem piszącego te słowa – nie tylko trudne, ale i może bezcelowe. Ich, w dużej mierze, intuicyjnie pojmowany sens (m.in. z powodu niejasności co do znaczenia pojęcia „kultura”) sprawia, iż w prezentowanym tekście postanowiono sięgnąć do interpretacji bliskiej fenomenologii, a zwłaszcza do poglądów głoszonych przez E. Husserla, M. Heideggera i M. Merleau-Ponty’ego, jak również współczesnych autorów zajmujących się dorobkiem wymienionych klasyków światowej filozofii. Jak twierdzi jeden z czołowych filozofów zajmujących się fenomenologią, jest to filozofia „[...] zdająca sobie sprawę z przestrzeni, czasu, świata w ich kształcie przeżywanym¹” (MERLEAU-PONTY 2001, s. 5), a więc wydaje się, iż reprezentowane przez nią podejście powinno pomóc w wyjaśnieniu znaczenia tak bardzo ważnych dla turystyki pojęć „zasoby kulturowe” i „walory kulturowe” i ustalić zachodzące między nimi relacje.

2. Pojęcia „zasoby turystyczne” i „walory turystyczne”

Mimo że w Polsce już w latach 1918–1939 zaczęły być prowadzone badania geograficznoturystyczne, w opublikowanych wówczas tekstach używano różnych określeń dla tych atrybutów środowiska geograficznego, które obecnie są nazywane zasobami lub/i walorami turystycznymi. Na przykład w jednym z artykułów opublikowanych w czasopiśmie „Turystyka Polska” użyto zamiennie określeń „warunki” i „walory” (NADWODZKA 1939, s. 93–

¹ Wyróżnienie M. Merleau-Ponty’ego.

94), natomiast w innych występują terminy „wartości” (MILESKI 1938, s. 89 i 93) czy też „właściwości” (LESZCZYCKI 1938, 129). Ze zrozumiałych względów trudno obecnie ocenić, czy stosowanie różnych określeń wynikało z braku przyjęcia jednego terminu, który byłby powszechnie akceptowany, czy też ich różnorodność wynika z nadawania im przez autorów odmiennych znaczeń. A może – co nasuwa się podczas uważnej lektury cytowanych tekstów – z nieprzywiązywania przez tych badaczy większego znaczenia do spraw terminologicznych? Tym niemniej, na podstawie analizy obecnego znaczenia podanych wyżej określeń, można zauważyć, że niektóre z nich nawiązują jedynie do występowania na danych terenach pewnych cech środowiska geograficznego (określenia „warunki” i „właściwości”), a inne zawierają elementy oceny ich przydatności dla turystyki (terminy „walory” i „wartości”).

Dopiero w latach 50.–60. ubiegłego stulecia w Polsce, podobnie jak w innych krajach, pojawiła się tendencja do wprowadzenia w miarę uporządkowanej terminologii. Na podstawie analizy ówczesnej literatury można jednoznacznie stwierdzić, że terminem, który w tym czasie zaczął zdobywać uznanie wśród polskich geografów i innych badaczy zajmujących się turystyką, stał się zwrot „walory turystyczne”. Autorami, którzy zaczęli go szeroko stosować byli: S. Leszczycki, M.I. Mileska, O. Rogalewski, J. Warszyńska i A. Jackowski, A. Krzymowska-Kostrowicka, M. Stalski, R. Przybyszewska-Gudelis i S. Iwicki, B. Rząd-Górnicki i A. Kalicki, B. Król oraz wielu innych. Dlaczego „walory turystyczne”, a nie „zasoby turystyczne”? Prawdopodobnie dlatego, iż mniej więcej w tym samym czasie we Francji upowszechniło się określenie *valeur touristique*, które w tłumaczeniu na język polski brzmi „walor turystyczny”. Można przypuszczać, że stało tak się ze względu na fakt, iż do lat 60. polscy geografowie mieli znacznie więcej kontaktów z geografami z Francji niż z Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych. Niewykluczone również, że zostało to spowodowane faktem, iż dla części geografów polskich odgrywających w tym okresie czołową rolę w geografii turystyki znacznie bliższy był język francuski niż angielski, w którym wraz z upływem lat coraz częściej zaczęto używać zwrotu *tourist resources*, co należy tłumaczyć jako „zasoby turystyczne”². Nie oznaczało to jednak, iż inni autorzy nie używali innych

² W trakcie kwerendy w Internecie przeprowadzonej 05.08.2012 r. w godzinach 10:10–10:15 wpisane w wyszukiwarkę google.com słowa kluczowe *valeur touristique* zostały na stronach w języku francuskim wymienione 27 900 razy, podczas gdy *ressource touristique* 17 400 razy. Natomiast określenia angielskie *tourist value* i *tourist resource* były odpowiednio wymieniane 33 300 i 25 100 razy. Z kolei zwroty *tourist values* i *tourist resources* na stronach w języku angielskim były wymieniane odpowiednio 5560 razy i 114 000 razy, a *valeurs touristique* i *res-*

określeń. Na przykład A.S. KOSTROWICKI (1975) w publikacji zawierającej schemat przedstawiający terytorialny system rekreacyjny (nawiązujący do koncepcji opracowanej przez zespół geografów radzieckich pod kierunkiem V.S. Preobrażenskigo) zaproponował wyróżnienie „zasobów środowiska przyrodniczego”, „zasobów krajobrazowych” oraz „zasobów historyczno-kulturowych”. Tym niemniej coraz częstsze używanie w literaturze przedmiotu określenia „walory turystyczne” zostało na swój sposób usankcjonowane przez definicję zaproponowaną przez J. Warszzyńską i A. Jackowskiego, według których: „Walory turystyczne (regionu, miejscowości, szlaku) stanowi zespół elementów środowiska naturalnego oraz elementów pozaprzyrodniczych, które – wspólnie lub każde z osobna – są przedmiotem zainteresowań turysty.” (WARSZYŃSKA, JACKOWSKI 1978, s. 28).

Przedstawione wcześniej rozważania poświęcone zasobom i walorom turystycznym dotyczą także tej ich części, które są określane mianem zasobów lub/i walorów kulturowych. Jednymi z pierwszych autorów polskich, którzy w latach 70. więcej uwagi poświęcili tego rodzaju zasobom/walorom byli R. PRZYBYSZEWSKA-GUDELIS i S. IWICKI (1973, s. 17), którzy wśród tzw. walorów krajoznawczych wyróżnili: walory krajoznawcze dóbr kultury, walory krajoznawcze osiągnięć gospodarczych i walory krajoznawcze związane z wydarzeniami historycznymi (czwartym elementem wśród walorów krajoznawczych były walory krajoznawcze środowiska przyrodniczego). W następnych latach w Polsce zasobami/walorami kulturowymi zaczęło zajmować się coraz więcej autorów. Przede wszystkim T. Lijewski, B. Mikułowski i J. Wyrzykowski, a w ostatnich latach także K. Buczkowska, A. Mikos von Rohrscheidt, T. Jędrysiak, J. Przybyś (przedtem J. Małek), A. Stasiak i wielu innych.

3. Zasoby kulturowe *versus* walory kulturowe – ujęcie fenomenologiczne

3.1. Wybrane pojęcia fenomenologii

Przed zastanowieniem się, jak w ujęciu fenomenologii rozumieć na gruncie geografii turystyki i innych dyscyplin zajmujących się turystyką terminy

sources touristique 509 oraz 1260. Wynika z tego, iż w języku francuskim pojęcie *valeur touristique* jest co prawda częściej używane niż *ressource touristique*, ale przewaga ta nie jest tak znaczna jak w przypadku angielskiego zwrotu *tourist resources* względem *tourist values*. Na marginesie tych rozważań warto zauważyć, że w języku francuskim częściej stosowana jest liczba pojedyncza, a w języku angielskim liczba mnoga.

„zasoby kulturowe” i „walory kulturowe”, należy poświęcić nieco uwagi pojęciom, które mogą być w tej kwestii najbardziej przydatne. Takimi terminami są przede wszystkim: „bycie” i „bycie-w-świecie”, „spozstrzeżenie”, „intencjonalność”, „świadomość” oraz „percepcja”.

Bycie i bycie-w-świecie. W celu rozstrzygnięcia dylematu, co to są „zasoby kulturowe” i „walory kulturowe”, należy już na samym wstępie zająć się stworzoną przez M. Heideggera koncepcją bycia (niem. *Dasein*³), a zwłaszcza przyjrzeć się pogładowi odróżniającemu w każdym byciu (niem. *Sein*) jego *essentia* od jego *existentia* – istotę od istnienia. Na wstępie należy przypomnieć, że rozróżnianie „istoty” od „istnienia” nie zostało wprowadzone do filozofii przez fenomenologię, ale stanowiło jedną z ważniejszych kwestii rozważanych nie tylko przez filozofów średniowiecznych (np. Awicenny, Tomasza z Akwinu, Jana Dunsza Szkota) (MILCAREK 2008), ale również filozofów doby nowożytnej – F. Suáreza, a przede wszystkim R. Descartesa (*realitas actualis* czy *realitas formalis*, oraz *realitas objectiva*) i I. Kanta.

Zdaniem M. Heideggera – który akceptował poglądy filozofów średniowiecznych oraz I. Kanta, ale je na swój sposób rozwinął – ponieważ każdy byt składa się z tego czym jest (istoty) oraz z faktu bycia (istnienia), że każdy byt jest istotą istniejącą (HEIDEGGER 2009, s. 46–50).

Jak jednak rozumieć pojęcia „istota” i „istnienie” w ujęciu proponowanym przez M. Heideggera? „Istota” jest przez niego uznawana za czynnik potencjalny w bycie (możliwość), natomiast „istnienie” jest czynnikiem aktualnym (aktem). Inaczej mówiąc, w każdym bycie rozumianym jako *Dasein* („bycie-w-świecie”, „bycie-przytomnym”, „jestestwo”) zawiera się i istota, i istnienie.

Ze względu na problem poruszany w przedstawianym opracowaniu sięgnięcie do koncepcji M. Heideggera wydaje się celowe z dwóch powodów. Po pierwsze, wcześniejsze pojmowanie bycia było w dużej mierze tożsame z zajmowaniem się światem przyrody (*vide* poglądy I. Kanta). Po drugie, w poniższym tekście przyjęto założenie, że to człowiek (turysta) ocenia, co jest dla niego walorem kulturowym, a co nim nie jest. W związku z tym – co zostanie rozwinięte w dalszej części prezentowanego opracowania – w rozważaniach nad zasobami kulturowymi i walorami kulturowymi należy przyjąć perspektywę, w której człowiek zajmuje poczesne miejsce.

³ Zarówno I. Kant (w kontekście świata przyrody), jak i E. Husserl posługiwali się w swoich rozważaniach terminem *Dasein*, rozumiejąc je jednak jako *existentia* (niem. *Existenz*) – istnienie. M. Heidegger – który inaczej pojmował *Dasein* – zastąpił *Existenz* terminami *Vorhanden* (dla świata przyrody) i *Vorhandenheit* (dla bytu człowieka), które są bliższe określeniu „obecność” (HEIDEGGER 2009, s. 30).

Spostrzeżenie. Drugim ważnym terminem w kontekście rozważań nad zasobami kulturowymi i walorami kulturowymi jest pojęcie „spostrzeżenie”. Jak twierdzi M. HEIDEGGER (2009, s. 51), „[...] istnienie można utożsamiać z byciem spostrzeganym czegoś spostrzeganego, ze spostrzeżonością”. Aby właściwie zrozumieć myśl M. Heideggera należy zdefiniować przytoczone pojęcia. Już na wstępie należy zauważyć, że zajmując się spostrzeganiem M. Heidegger znowu nawiązuje do I. Kanta, pisząc: „Spostrzeżenie⁴ oznaczałaby więc w języku Kanta tyle co spostrzeżoność, odkrytość w spostrzeganiu” (HEIDEGGER 2009, 51). Rozwijając dalej swoją myśl i ciągle powołując się na I. Kanta, M. Heidegger wyróżnia trzy terminy:

- „spostrzeganie”, które jest przynależne podmiotowi uczestniczącemu w akcie – nazywanym przez I. Kanta – spostrzeżoności;
- „spostrzeżone” lub „spostrzegane”, czyli obiekt będący przedmiotem aktu spostrzeżoności;
- „spostrzeżoność”, który obejmuje zarówno spostrzeganie, jak i spostrzeżone, co oznacza, iż jest „spostrzeżonością spostrzeżonego” (HEIDEGGER 2009, s. 60).

Kontynuując swoje rozważania M. Heidegger dochodzi do definicji „spostrzeżenia”, które jego zdaniem „[...] jest spostrzeganiem obejmującym coś spostrzeżonego w tego czegoś spostrzeżoności” lub „[...] spostrzeżeniowe **kierowanie się na**⁵ coś spostrzeganego, tak mianowicie, że owo coś spostrzeganego jako coś spostrzeganego zostaje rozumiane w samej swojej spostrzeżoności” (HEIDEGGER 2009, s. 61).

W dalszej części swoich wywodów M. Heidegger przechodzi od kwestii spostrzeżenia do problemu intencjonalności, gdyż „coś spostrzeganego”, to nic innego jak łacińskie *intentum*. Według niego: „To że spostrzeżenie ma intencjonalny charakter, oznacza najpierw: spostrzeganie, jego *intentio*, odnosi się do czegoś spostrzeganego, *intentum*” (HEIDEGGER 2009, s. 64). Dlatego też w dalszej części prezentowanego tekstu nieco uwagi poświęcono kwestii intencjonalności, uważając, iż jest ona kluczowa dla zrozumienia różnic między określeniami „zasoby kulturowe” a „walory kulturowe”.

Intencjonalność. Chociaż zagadnienie intencjonalności nurtowało już średniowiecznych filozofów (przede wszystkim Anzelma z Canterbury), to jednak współcześnie problem ten jest kojarzony z osobami E. Husserla (który wyraźnie nawiązywał do psychologicznych koncepcji autorstwa F. Bren-

⁴ *Vorhandenheit*, a nie *Dasein*, które – o czym już wspomniano – M. HEIDEGGER (2009, s. 60) zastrzega dla bytu ludzkiego.

⁵ Ten fragment myśli zawartej w przytoczonym zdaniu M. Heidegger specjalnie wyróżnia.

tano), jak również R. Ingardena, który rozwinął koncepcję E. Husserla, tworząc własną teorię intencjonalności⁶.

Termin „intencjonalność” nawiązuje do, częściowo wymienionych już wyżej, łacińskich pojęć *intentio*, *intendere* i *intentum*. Według E. Husserla, intencjonalność można najkrócej zdefiniować jako „skierowanie na przedmiot”. Oznacza to, że „[...] gdy podmiot kieruje się na przedmiot i doświadcza go, nie mamy do czynienia z realną relacją, lecz z **intencjonalnym**⁷ stosunkiem do czegoś realnego. W pewnych okolicznościach obiekt może również pobudzać mnie w sposób realny (oddziaływać przyczynowo). Jeśli odnośny przedmiot nie istnieje, także relacja realna nie istnieje, podczas gdy stosunek intencjonalny zachodzi. To że relację intencjonalną może uzupełnić związek realny (w przypadku gdy obiekt istnieje), czyli że w określonych okolicznościach przedmiot może pobudzać moje organy zmysłowe, stanowi zwykły fakt psychofizyczny, który nie ma żadnego wpływu na strukturę relacji intencjonalnej” (ZAHAVI 2012, s. 21, przypis 10⁸).

Analizując dalej fenomen zwany przeżyciem intencjonalnym E. Husserl wyróżnia „intencjonalną jakość” oraz „intencjonalną materię”. To pierwsze określenie dotyczy konieczności grupowania każdego przeżycia zgodnie z określonymi ich rodzajami (które mogą np. wyrażać stany emocjonalne podmiotu). Natomiast to drugie dotyczy kierowania się ku czemuś lub jest o czymś, czyli „[...] określa, czego przeżycie dotyczy” (ZAHAVI 2012, s. 33). Tym samym „intencjonalna materia” (E. Husserl nazywa ją również „znaczeniem” lub „sensem” aktu⁹) określa cechy przedmiotu. Jak twierdzi D. Zahavi, nawiązując do dzieł E. Husserla, mimo że jakość i materia przeżycia intencjonalnego stanowią jego abstrakcyjne kompozycje, które nie mogą występować niezależnie do siebie, to jednak większe znaczenie ma „intencjonalna materia”, gdyż właśnie ona powoduje skierowanie aktu na przedmiot, a „intencjonalna jakość” nie ustala, ale jedynie modyfikuje to odniesienie (ZAHAVI 2012, s. 33–34).

W kontekście poniższego tekstu szczególnie interesujące wydają się być rozważania E. Husserla na temat immanentnej treści aktu intencjonalnego. Otóż przyjmuje on, że ten sam przedmiot – w różnym czasie – może spo-

⁶ Jej przystępne omówienie zostało zawarte w artykule autorstwa A. CHRUDZIMSKIEGO (1998).

⁷ W tym cytacie wyróżnienia zrobił D. Zahavi.

⁸ Przytoczony fragment pochodzi ze s. 215–216 w dziele *Ideen zu einer reinen Phänomenologie und phänomenologischen Philosophie. Zweites Buch. Phänomenologische Untersuchungen zur Konstitution* (red. M. Biemel), ser. „Husserliana”, 4, Martinus Nijhoff, Haag, 1952, która została przetłumaczona na język polski przez D. Gierulanę (HUSSERL 1974).

⁹ Według E. Husserla, *Bedeutung* (znaczenie) i *Sinn* (sens) (ZAHAVI 2012, s. 34, przypis 16).

wodować pojawienie się u obserwującego go podmiotu dwóch oddzielnych spostrzeżeń¹⁰. Tym samym przy identycznym przedmiocie intencjonalnym i takiej samej treści intencjonalnej występują dwa różne spostrzeżenia, czyli dwa procesy myślowe o różnej treści immanentnej. Ponieważ temat ten zostanie poruszony w dalszej części prezentowanych rozważań w kontekście turystycznych zasobów i walorów kulturowych, w tym miejscu wątek ten nie będzie rozwijany.

Świadomość. Jednym z częściej używanych terminów nie tylko w filozofii, ale również w geografii humanistycznej (RELPH 1976, SEAMON 2000), jest pojęcie „świadomość” (niem. *Bewusstsein*, ang. *awareness, consciousness*). Jak podaje K. WITOWSKA (2007, s. 1), w fenomenologii koncepcja świadomości uznaje ją za „strumień przeżyć, które same się ujawniają w toku pojawiania – bez dodatkowych aktów”, a także jako „akty różnego rodzaju, w tym także te, które pozwalają się zwrócić świadomości ku samej sobie i ku przedmiotom intencjonalnym”. Jednak według E. Husserla, świadomość nie ma charakteru absolutnego, co oznacza, że podmiot nie jest w stanie ogarnąć wszystkich atrybutów spostrzeganego przedmiotu. Jak twierdzi, interpretując myśl E. Husserla, K. ŚWIĘCICKA (2005, s. 49): „Sens rzeczy będących przedmiotem naszego poznania zawsze zawiera w sobie więcej niż może ogarnąć nasza świadomość, tak że nie można nigdy uzyskać o nich wiedzy absolutnie pewnej i niepowątpiewalnej”. Świadomość znalazła również ważne miejsce w dorobku R. INGARDENA (1987), który zajął się jej antropologicznymi aspektami. Wydaje się, że właśnie poglądy R. Ingardena, z racji ich wyraźnego nakierowania na człowieka, mogą być podstawą do rozważań nad turystyką, a zwłaszcza nad preferencjami i zachowaniami turystów.

Między opisaną wyżej intencjonalnością a świadomością występuje ścisły związek, gdyż każde składające się na świadomość przeżycia są skierowane na poznawany przedmiot, jak również kontekst, w jakim się on znajduje. Tym samym można mówić o intencjonalności świadomości.

W kontekście rozważań nad zasobami kulturowymi i walorami kulturowymi kwestia świadomości jest niezwykle ważna, gdyż – co zostanie rozwinięte w dalszej części tekstu – właśnie ona (i percepcja) pozwala określić, co dla turysty jest walorem kulturowym, a co nim nie jest.

Percepcja. Z pojęciem świadomości ściśle wiąże się określenie „percepcja”. Spośród autorów, którzy na gruncie fenomenologii dogłębnie zajmowali się tym zagadnieniem należy bez wątpienia wymienić M. Merleau-Ponty’ego, który uważał, że: „Nie trzeba się więc zastanawiać, czy postrze-

¹⁰ D. ZAHAVI (2012, s. 36) nawiązuje w tym miejscu do dzieła E. HUSSERLA (1989).

gamy świat prawdziwie, trzeba mówić raczej: świat jest tym, co postrzegamy” (MERLEAU-PONTY 2001, s. 14). Zdaniem cytowanego autora, „Postrzeganie nie polega na doznawaniu wielu wrażeń, które budzą wspomnienia mogące je uzupełnić, ale na dostrzeganiu immanentnego sensu, który tryska z konstelacji danych i bez którego nie można by się odwołać do żadnych wspomnień. Wspominanie zaś nie polega na przywodzeniu pod spojrzenie świadomości obrazu przeszłości istniejącej w sobie, ale na zanurzaniu się w horyzoncie minionych doświadczeń i na coraz dokładniejszym rozwijaniu złożonych w nim perspektyw aż do momentu, w którym zawarte w nim doświadczenie można przeżyć na nowo w ich umiejscowieniu czasowym. Postrzeganie nie jest wspomnianiem” (MERLEAU-PONTY 2001, s. 40).

Ten może zbyt długi cytat przytoczono nieprzypadkowo, gdyż wielu geografów zajmujących się geografiami behawioralną i geografiami humanistyczną (w opublikowanej w Polsce literaturze *vide* M. BILLINGE 1979, s. 109–110 oraz D.J. WALMSLEY 1979, s. 96–97) twierdzi, iż na tzw. proces percepcyjno-behawioralny mają po części wpływ wcześniejsze doświadczenia osoby, której on dotyczy (podmiotu spostrzegającego) i posiadany przez nią system wartości¹¹, a więc to, co M. Merleau-Ponty nazywa „wspomnieniem”. W tym miejscu należy zauważyć, że rozważania M. Merleau-Ponty’ego są zbieżne z przytoczonymi wcześniej poglądami E. Husserla, a więc można przyjąć, że dwaj czołowi przedstawiciele fenomenologii w tej kwestii byli jednomyślni.

Poglądy M. Merleau-Ponty’ego odnośnie do percepcji zdobyły duże zainteresowanie wśród geografów, gdyż w jego rozważaniach wiele miejsca zajmuje kwestia przestrzeni. Według niego percepcja przestrzeni polega jednak na sposobie, „w jaki bezinteresowny podmiot mógłby poznać relacje przestrzenne między przedmiotami i ich cechami geometrycznymi” (MERLEAU-PONTY 2001, s. 305), co jest istotnym zawężeniem wobec rozumienia terminu „percepcja przestrzeni” przez badaczy zajmujących się np. percepcją krajobrazu multisensorycznego.

Innym pojęciem ważnym dla M. Merleau-Ponty’ego w kontekście rozważań nad percepcją jest „uwaga”, którą można zdefiniować jako zaangażowanie podmiotu podczas aktu percepcji. Jak twierdzi cytowany autor, „uwaga nie jest ani kojarzeniem obrazów, ani powrotem do siebie myśli już panującej nad swoimi przedmiotami, lecz aktywną konstytucją nowego przedmiotu, która uwyrażnia i tematyzuje to, co dotąd było dane tylko

¹¹ Kwestii doświadczenia – już w odniesieniu do zachowań turystów – wiele uwagi poświęca J. URRY (2007).

w postaci nieokreślonego horyzontu. Przedmiot, który uruchamia uwagę, jest za każdym razem na nowo przez nią ujmowany i sytuowany w zależności od niej” (MERLEAU-PONTY 2001, s. 49).

Na podstawie tego co wyżej napisano można przyjąć, że właśnie percepcja jest tym procesem, dzięki któremu wśród licznych zasobów kulturowych można wydzielić te, które dla turysty stają się walorami. Pogląd taki jest zbliżony z postulatami E. Husserla, a w jeszcze większym stopniu M. Heideggera, M. Merleau-Ponty’ego czy A. Schütza (SEAMON 2009), którzy uważali, że przedmiotem badań fenomenologii powinien być przede wszystkim świat życia (niem. *Lebenswelt*, ang. *lifeworld*), co zdaniem B. OUDE GROENIGER i D. VAN VELDHUIZENA (brw., s. 10) przybliży fenomenologiczne rozumienie przestrzeni do sposobu jej traktowania przez geografów.

3.2. Interpretacja pojęć „zasoby kulturowe” i „walory kulturowe”

To co wyżej napisano pozwala na przejście do tematu zawartego w tytule, postawienia kilku pytań oraz podjęcia próby znalezienia na nie odpowiedzi. Wydaje się, że szczególnie ważne jest udzielenie odpowiedzi na pytania: 1) czym są zasoby kulturowe?, 2) czy zasoby kulturowe i walory kulturowe oznaczają to samo?, 3) czy walory kulturowe istnieją obiektywnie?, a także 4) czym więc są walory kulturowe?

1. **Czym są zasoby kulturowe?** Jak już wspomniano, zasoby kulturowe można utożsamiać z krajobrazem kulturowym. Należy więc najpierw ustalić, co należy rozumieć pod pojęciem „krajobraz kulturowy”. Według F. PLITA (2011, s. 85), jest to „nie tylko syntetyczny zapis różnorodności obecnych kultur i tego co na danym terenie pozostawiły kultury wcześniejsze, ale też stosunku obecnych i minionych społeczeństw do przyrody oraz – pośrednio – poprzez przyrodnicze uwarunkowania działalności człowieka, informacja o zróżnicowaniu środowiska przyrodniczego i jego oddziaływań”. Akceptując pogląd F. Plita i rezygnując z dokładnego określenia, co składa się na zasoby kulturowe, trzeba jednak stwierdzić, że w kontekście turystyki zasobami kulturowymi są wszystkie te elementy krajobrazu kulturowego (w jego wymiarze materialnym i niematerialnym), które mogą zainteresować turystów.
2. **Czy zasoby kulturowe i walory kulturowe oznaczają to samo?** Chociaż już na wstępie postawiono tezę, że pojęcia „zasoby kulturowe” i „walory kulturowe” nie są tożsame, uznano, że pogląd ten można uzasadnić sięgając do przytoczonych wyżej poglądów na

gruncie fenomenologii opisowej E. Husserla. Nie wdając się w dłuższe rozważania, warto posłużyć się jego przemyśleniami zawartymi w *Badaniach logicznych* (HUSSERL 1999, 2000).

Jak podaje D. ZAHAVI (2012, s. 36), w swoich rozważaniach przedstawionych w tym dziele E. Husserl zajmuje się m.in. stosunkiem między „idealnym znaczeniem (które może być powtórzone przeze mnie i dzielone przez innych bez utraty swojej identyczności) a konkretnym aktem znaczeniowym (subiektywnym procesem odnoszenia się do czegoś) jako związek pomiędzy idealnością a konkretną jej egzemplifikacją”. Inaczej mówiąc, zdaniem E. Husserla występuje różnica między tym, co nazywa on „idealnym znaczeniem” a procesem opisanym jako „konkretny akt znaczeniowy”, gdyż w pierwszym przypadku mamy do czynienia ze zjawiskiem obiektywnie istniejącym, a w drugim – z procesem subiektywnym.

Przedstawiona konstatacja ma istotne znaczenie, gdy zajmujemy się wzajemną relacją między określeniami „zasoby kulturowe” a „walory kulturowe”, gdyż pozwala postawić tezę, że należy je traktować rozdzielnie. Inaczej mówiąc, czym innym są zasoby kulturowe, a czym innym walory kulturowe.

3. **Czy walory kulturowe istnieją obiektywnie?** Po ustaleniu, że zasoby kulturowe i walory kulturowe oznaczają co innego, zajmijmy się kwestią obiektywnego/subiektywnego ich występowania.

Z tego co wcześniej napisano wynika, że zasoby kulturowe – które, przyjmując terminologię E. Husserla, można uznać za wyrażające „idealne znaczenie” – istnieją obiektywnie, niezależnie od woli człowieka (zarówno jako takiego, jak i konkretnego), jego doświadczeń, charakteru przeżycia intencjonalnego itp. A jak jest z walorami kulturowymi? Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie należy znowu sięgnąć do dzieł E. Husserla. Można w nich znaleźć pogląd, iż w zależności od czasu, w jakim mają miejsce dwa lub więcej przeżyć intencjonalnych, każdy związany z tym akt spostrzeżenia będzie odmienny. Nawiązując do tego co wcześniej napisano na temat poglądów M. Merleau-Ponty’ego należy przypomnieć, iż twierdzi on, że „przeszłość nie jest importowana do obecnej percepcji przez mechanizm skojarzeniowy, ale rozwijana przez samą aktualną świadomość” (MERLEAU-PONTY 2001, s. 37). Przyjmując taki punkt widzenia można uznać, że nawet dla tego samego turysty te same zasoby kulturowe w pewnych sytuacjach mogą stać się walorami, a w innych pozostaną zasobami.

Ta różnica w spostrzeganiu danego przedmiotu jako coś wartościowego lub pozbawionego większych wartości może wynikać np. z aktualnych warunków pogodowych (pogoda słoneczna *versus* opady deszczu), oświetlenia, pory dnia i wielu innych czynników, niezwiązanych ani z przedmiotem ani z podmiotem, ale z daną sytuacją, w jakiej dochodzi do przeżycia intencjonalnego. Wynika to, z nawiązującego do przemyśleń E. Husserla¹², stwierdzenia D. Zahaviego, iż „Spostrzeżenie jest przeżyciem, czasowym procesem świadomościowym, a jego treścią immanentną są momenty czy fazy, które składają się na konkretny akt, jako proces psychiczny”, jak również, że „Każdy akt posiada treść immanentną w sensie aktualnej subiektywnej intencji. Dodatkowo niektóre akty zawierają jeszcze inne składniki immanentne, a mianowicie komponent wrażeniowy” (ZAHAVI 2012, s. 36). Interpretując dalej poglądy głoszone przez E. Husserla, ten sam autor twierdzi, iż przyjmuje on, „że istnieją nieintencjonalne składniki doświadczenia, momenty przeżycia, które składają się na akt spostrzeżenia. Są one częścią przeżycia, a nie częścią tego co spostrzeżone” (ZAHAVI 2012, s. 37). Wydaje się, iż te dwa cytaty w stopniu wystarczającym pozwalają postawić tezę, że sięgając do stwierdzeń E. Husserla można przyjąć, iż walory kulturowe są różnie odbierane (spozstrzegane) w zależności od aktualnego kontekstu, w jakim się znajdują. To z kolei oznacza, iż są one zależne od całokształtu przeżycia intencjonalnego, w tym również nieintencjonalnych składników doświadczenia.

4. **Czym więc są walory kulturowe?** Jak już wykazano, walory kulturowe są spostrzegane subiektywnie. Pojawia się więc pytanie, jak przebiega ten proces i kiedy dane zasoby kulturowe stają się walorami kulturowymi? Aby odpowiedzieć na to pytanie należy nie tylko jeszcze raz sięgnąć do rozważań E. Husserla i M. Heideggera na temat spostrzeżenia i intencjonalności, ale również zająć się świadomością oraz zajmującą podstawowe miejsce w dorobku M. Merleau-Ponty’ego kwestią percepcji, gdyż – jak twierdzi L. KOŁAKOWSKI (1990, s. 12) – „wszystko, co wiemy o świecie, wiemy dzięki percep-

¹² Rozważania na ten temat prowadził E. Husserl w opublikowanym w latach 1900–1901 swoim 2-tomowym dziele zatytułowanym *Badania logiczne*, które zostało wznowione w ser. „Husserliana” (*Logische Untersuchungen. Zweiter Band. Untersuchungen zur Phänomenologie und Theorie der Erkenntnis* (red. U. Panzer), ser. „Husserliana”, 19, Martinus Nijhoff, Haag, 1984), a następnie przetłumaczone na język polski (*Badania logiczne*, tomy II/I oraz II/II, tłum. J. Si-dorek, ser. „Biblioteka Klasyków Filozofii”, PWN, Warszawa). W wydaniu niemieckim z 1984 r. zagadnienia te są omawiane na ss. 362, 391, 411 oraz 527–528.

cji zmysłowej. Nie mamy zatem zasadniczo sposobu skonfrontowania treści percepcji z oryginałem, znanym nam z innych źródeł, i ustalenia ich zgodności”.

Prowadząc rozważania na temat walorów kulturowych (czy w ogóle walorów turystycznych) należy zdawać sobie sprawę z faktu, iż są one nie tylko subiektywnie spostrzegane, ale mają – o czym już wspomniano cytując E. Husserla – względny charakter i to, czy można je uznać za walory, czy też pozostają zasobami, wynika z kontekstu, w jakim się one znajdują. Zdaniem M. MERLEAU-PONTY’EGO (2001, s. 22): „«Coś», co postrzegamy, znajduje się zawsze pośród czegoś innego, stanowi zawsze część pewnego «poła». Naprawdę jednorodna płaszczyzna, która nie dostarcza niczego, co można spostrzec, nie może być daną **żadnej percepcji**¹³”. Oznacza to, że dany przedmiot (jeszcze będący „zasobem”) staje się walorem tylko wtedy, gdy wyróżnia się (czy raczej „jest wyróżniany”) spośród swojego otoczenia (czyli innych zasobów). W tym miejscu pojawia się pytanie, co sprawia, iż niektóre zasoby na tyle się wyróżniają, iż zaczynają być traktowane jako walory? Czy mają one specyficzne cechy? Otóż nie, z tego co wyżej napisano wynika, że na spostrzeganie zasobów jako walorów mają wpływ nie tylko ich własności oraz cechy podmiotu spostrzegającego, ale przede wszystkim przebieg aktu percepcyjnego. Tak więc za walory kulturowe należy uznać te zasoby kulturowe, które turysta spostrzega jako szczególnie wyróżniające się spośród reszty zasobów, i które mogą zaspokoić jego – odczuwane w konkretnej sytuacji – potrzeby emocjonalne.

4. Podsumowanie

Przedstawione rozważania nie mają oczywiście na celu definitywnego zakończenia dyskusji na temat nurtujący wielu geografów turystyki i przedstawicieli innych nauk zajmujących się turystyką, jak rozumieć pojęcia „zasoby kulturowe” i „walory kulturowe”. Jednak może się zdarzyć, że wspomniana dyskusja faktycznie zakończy się m.in. z tego powodu, iż oba terminy zaczynają coraz częściej być zastępowane w literaturze przedmiotu, jak również w działaniach praktycznych związanych z turystyką (np. w ofertach biur podróży, w dokumentach planistycznych itp.), przez inne określenia – przede wszystkim przez pojęcie „atrakcyjność kulturo-

¹³ Wyróżnienia w przytoczonym tekście są autorstwa M. Merleau-Ponty’ego, który użył również cudzysłowu przy słowie „coś”.

wa". W nawiązaniu do terminu „atrakcyjność turystyczna” (KUREK, MIKA 2007, s. 24) można przyjąć, że „atrakcyjność kulturowa” może dotyczyć jakiegoś obszaru, regionu, miejscowości lub konkretnego miejsca. Zmieniając nieznacznie definicję W. Kurka i M. Miki – o tym, czy określony fragment przestrzeni jest atrakcyjny kulturowo, decydują z jednej strony obiektywnie istniejące w jej obrębie warunki, a z drugiej ich subiektywny odbiór i ocena przez uczestników ruchu turystycznego. Tym samym przez atrakcyjność kulturową można rozumieć właściwości obszaru lub miejscowości wynikające z zespołu cech kulturowych, które wzbudzają zainteresowanie i przyciągają turystów.

Z podanej wyżej definicji pośrednio wynika, iż pojęcie atrakcyjności kulturowej jest wtórne wobec określenia „zasoby kulturowe” i można je potraktować jako synonim terminu „walory kulturowe”. Można jednak uznać, że atrakcyjność kulturowa jest czymś, co wynika z przyjęcia, że dany obszar/miejscowość spełniają cechy niezbędne dla bycia walorami kulturowymi. Wówczas mamy do czynienia z następującą sekwencją: zasoby kulturowe → walory kulturowe → atrakcyjność kulturowa (rys. 1). W podanym przypadku zasoby kulturowe są kategorią obiektywną i ponieważ obejmują elementy niemające znaczenia dla turystów, są jednocześnie kategorią ogólną. W wyniku procedur, które można nazwać waloryzacją lub oceną przydatności pod kątem turystyki, niektóre zasoby zaczynają być traktowane jako walory kulturowe. Te z kolei, z bardzo różnych powodów (KOWALCZYK 2008, s. 51–53), zaczynają być uznawane przez potencjalnych turystów jako atrakcje. Tak więc, przyjmując ten trójstopniowy schemat, dopiero atrakcyjność kulturowa sprawia, iż dany obiekt, miejscowość czy obszar zaczynają być odwiedzane przez turystów. Na podstawie rys. 1 można jednocześnie sformułować wniosek, że o ile pojęcia „zasoby kulturowe” i „walory kulturowe” można wyróżniać i interpretować na gruncie teoretycznym, to termin „atrakcyjność kulturowa” ma wydźwięk praktyczny, przez co jest bliski empirii. Przedstawiony wyżej pogląd jest zbliżony m.in. z poglądami T. Jędrysiaka odnośnie do terminów „walory turystyczne” i „atrakcje turystyczne”, według którego: „Pojęcie «walory turystyczne» jest bardziej ogólne, obiektywne. Atrakcje turystyczne natomiast to kategoria subiektywna, albowiem ich obecność na rynku i w świadomości potencjalnego turysty wymaga odpowiednich zabiegów organizacyjnych, promocji i reklamy” (JĘDRYSIAK 2008, s. 15). W podanym cytacie walory turystyczne są traktowane jako synonim pojęcia „zasoby turystyczne”, jednak T. Jędrysiak na tyle dobrze oddał główne cechy „atrakcji turystycznych”, że jego definicję można po niewielkich zmianach zastosować do opisu atrakcji kulturowych.



Rysunek 1. Relacje zachodzące między pojęciami „zasoby kulturowe”, „walory kulturowe” oraz „atrakcyjność kulturowa”

Źródło: opracowanie własne

Kończąc rozważania na temat znaczenia pojęć „zasoby kulturowe” i „walory kulturowe”, a także określenia – zaproponowanego jako termin, który może je w niektórych sytuacjach zastąpić – „atrakcyjność kulturowa”, można pokusić się o postawienie tezy, która wymagałaby znacznie szerzej zakrojonych badań i znacznie bardziej wnikliwej dyskusji. Może równoległe występowanie we współczesnej literaturze przedmiotu określeń „walory kulturowe”, „atrakcyjność kulturowa” i (często spotykanego w praktyce) „produkt kulturowy” wynika z posługiwania się przez różnych autorów różnym językiem? Może „walory kulturowe” to termin charakterystyczny dla opracowań utrzymanych jeszcze w tradycji przedmodernizmu, zwrot „produkty kulturowe” nawiązuje do terminologii stosowanej w pracach reprezentujących podejścia modernistyczne, a określenie „atrakcyjność kulturowa” jest stosowane w publikacjach nawiązujących do postmodernizmu?

BIBLIOGRAFIA

- BILLINGE M., 1979, *W poszukiwaniu negatywizmu: fenomenologia i geografia historyczna*, [w:] K. Dramowicz (red.) *Wybrane podstawy filozoficzne geografii współczesnej*, (tłum J. Ko-

- walski), ser. „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”, 3, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Warszawa, s. 105–123.
- CHRUZIMSKI A., 1998, *Teoria intencjonalności Romana Ingardena*, „Edukacja Filozoficzna”, 25, s. 249–262.
- HEIDEGGER M., 2009, *Podstawowe problemy fenomenologii*, (tłum. B. Baran), Fundacja Aletheia, Warszawa.
- HUSSERL E., 1974, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga druga*, (tłum. D. Gierulanka), ser. „Biblioteka Klasyków Filozofii”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- HUSSERL E., 1989, *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, (tłum. J. Sidorek), ser. „Biblioteka Klasyków Filozofii”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- HUSSERL E., 1999, *Badania logiczne*, t. II, cz. II, (tłum. J. Sidorek), ser. „Biblioteka Klasyków Filozofii”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- HUSSERL E., 2000, *Badania logiczne*, t. II, cz. I, (tłum. J. Sidorek), ser. „Biblioteka Klasyków Filozofii”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- INGARDEN R., 1987, *Spór o istnienie świata. Tom 2: Ontologia formalna. Część 2: Świat i świadomość*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, przygot. D. Gierulanka.
- JĘDRYSIAK T., 2008, *Turystyka kulturowa*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- KOŁAKOWSKI L., 1990, *Husserl i poszukiwanie pewności*, (tłum. P. Marciszek), Biblioteka Aletheia, Warszawa.
- KOSTROWICKI A.S., 1975, *Podejście systemowe w badaniach nad rekreacją*, „Przegląd Geograficzny”, XLVII, 2, s. 263–278.
- KOWALCZYK A., 2000, *Geografia turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- KOWALCZYK A., 2008, *Współczesna turystyka kulturowa – między tradycją a nowoczesnością*, [w:] A. Kowalczyk (red.), *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne*, ser. „Geografia Turystyki”, 1, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, s. 8–57.
- KUREK W., MIKA M., 2007, *Turystyka jako przedmiot badań naukowych*, [w:] W. Kurek (red.), *Turystyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 11–49.
- LESZCZYCKI S., 1938, *Wytyczne gospodarki uzdrowiskowo letniskowej w Karpatach*, „Turystyka Polski”, I, 9 (wrzesień), s. 121–131.
- MERLEAU-PONTY M., 2001, *Fenomenologia percepcji*, (tłum. M. Kowalska, J. Migasiński), Fundacja Aletheia, Warszawa.
- MILCAREK P., 2008, *Od istoty do istnienia. Tworzenie się metafizyki egzystencjalnej wewnątrz łacińskiej tradycji filozofii chrześcijańskiej*, Fundacja Świętego Benedykta, Dębogóra.
- MILESKI W., 1938, *Elementy planowej gospodarki turystycznej w Karpatach*, „Turystyka Polski”, I, 6 (czerwiec), s. 89–94.
- NADWODZKA Z., 1939, *Ruch letniskowy w województwie lwowskim*, „Turystyka Polski”, II, 5 (maj), s. 93–96.
- OUDE GROENIGER B., VAN VELDHIJZEN D., brw., *Phenomenological approach to space*, <http://socgeo.ruhosting.nl/html/files/geoapp/Werkstukken/PhenomenologicalSpace.pdf> (dostęp: 05.09.2012).
- PLIT F., 2011, *Krajobraz kulturowy – czym jest?*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

- PRZYBYSZEWSKA-GUDELIS R., IWICKI S., 1973, *Turystyczne zagospodarowanie przestrzenne Torunia jako wielkiego centrum krajoznawczego*, Instytut Turystyki, Warszawa.
- RELPH E.C., 1976, *The phenomenological foundations of geography*, „Discussion Paper”, 21, Department of Geography, University of Toronto, Toronto.
- SEAMON D., 2000, *Phenomenology, place, environment, and architecture: a review of the literature*, http://www.arch.ksu.edu/seamon/articles/2000_phenomenology_review.htm (dostęp: 05.09.2012).
- SEAMON D., 2009, *Existentialism/existential geography*, [w:] R. Kitchen, N. Thrift (red.), *The International Encyclopedia of Human Geography*, vol. 3, Elsevier, Oxford, s. 666–671.
- Słownik wyrazów obcych*. Wydanie nowe, 1996, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- ŚWIĘCICKA K., 2005, *Husserl*, ser. „Myśli i Ludzie”, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4 T–Ż, 2003, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- URRY J., 2007, *Spojrzenie turysty*, (tłum. A. Szulżycka), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- WALMSLEY D.J., 1979, *Pozytywizm i fenomenologia w geografii człowieka*, [w:] K. Dramowicz (red.), *Wybrane podstawy filozoficzne geografii współczesnej*, (tłum. A. Walewski), ser. „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”, 3, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Warszawa, s. 84–104.
- WARSZYŃSKA J., JACKOWSKI A., 1978, *Podstawy geografii turystyki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- WITOWSKA K., 2007, *Fenomenologiczna koncepcja świadomości i jej konsekwencje antropologiczne*, V Ogólnopolskie Filozoficzne Forum Młodych, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Kraków, tekst referatu http://www.filozofia.org.pl/ff/index2.php?option=com_docman&task=doc_view&gid=23&Itemid=39 (dostęp: 10.08.2012).
- ZAHAVI D., 2012, *Fenomenologia Husserla*, (tłum. M. Święch), ser. „Myśl Filozoficzna”, Wydawnictwo WAM, Kraków.

